

arkusze druk. i tylko 13.80% licząc arkusze wyd.). Zmieniła się liczba i układ działów: poza opracowaną przez R. Szybera *Bibliografią studiów i prac Władysława Magnuszewskiego* (którego pamięci nowy tom poświęcono), znalazło się ich w tomie pięć, znów odmiennych niż w poprzednim: 1. O Słowackim i jego twórczości; 2. O literaturze (pokrewieństwa, funkcje, motywy i znaczenia); 3. O sztuce literackiej i technikach artystycznej kreacji; 4. O koncepcjach naukowych, ideologicznych i krytycznoliterackich (Pozytywizm i Młoda Polska); 5. O dawnych rękopisach i książkach (przeglądy, komunikaty). Rozpraw jest w sumie 21 i tyluż autorów; spośród nich 13 kontynuuje swe zainteresowania bądź nawet tematykę prac podjętą w tomie 1. Obecność autorów nowych (8) świadczy zarazem o dążeniu Redakcji do autorsko-metodologicznego odświeżania zawartości pisma.

Studia otwiera przydługi, choć interesujący esej Doroty Kuleczyckiej *Ewolucja motywu słowika w twórczości Juliusza Słowackiego*. Występując z pozycji hermeneutycznych, autorka zastanawia się nad istotą tytułowego pojęcia i obrazu w poezji Słowackiego i dochodzi do wniosku, że ów słowik to egzemplifikacja „nieśmiertelności, życiodajnej pieśni, wszechwiedzy i mądrości”. Jednocześnie podstawowy dyalemat: słowik jest duchem czy formą? — pozostaje nie rozwiązany (s. 15—55).

Modny ostatnio synkretyzm, jednoczący różne okresy w dziejach kultury (tu oświecenie i romantyzm) ujawnia się w treści szkicu Jarosława Ławskiego *Słowacki i liberyński rys kultury francuskiej?* Spotkanie Słowackiego z liberynizmem, zdaniem autora, było podwójne: wolnomyślicielskie oraz emigracyjne. Autor pokazuje wrażliwość poety w kilku obszarach tematycznych: percepcji kultury francuskiej w okresie genezyjskim, pojawiających się wyobrażeń mizogynicznych, fascynacji Słowackiego fantazmatami rozkładu i eschatologii, wreszcie w kreacji ducha, ujawniającego się poprzez nieodgadnioną formę, jako zróżnicowana wielość bytów (s. 57—75).

Naturalnie też Słowackiemu poświęca kolejną rozprawę Leszek Libera i opisuje w najdrobniejszych szczegółach trzytygodniową „eskapadę” poety w Alpy latem 1834 roku, w oparciu głównie o korespondencję poety, ale też o przeprowadzoną przez siebie wizję lo-

Almanach Historycznoliteracki. Piśmo Stowarzyszenia Przyjaciół Literatury w Zielonej Górze. T. 2: Redakcja naukowa Leszek Libera, Radosław Szyber, Wydawnictwo Organon, Zielona Góra 1999, s. 320.

W tomie 2. *Almanachu* zmieniła się redakcja naukowa, a zwiększyła objętość (choć nie jest jasne, o ile: o 38% licząc strony; 30% licząc

kalną odnośnych miejsc. Rozprawa daje przedsmak przygotowanej przez autora i bliskiej już wydaniu monografii Słowackiego (*Alpejska wyprawa Juliusza Słowackiego*, s. 77—107).

W dziale drugim Stella Olejnik przeprowadza najpierw interesującą paralelę między III cz. *Dziadów* a filozofią Swedenborga („*Dziadów*” cz. III — *literacka realizacja Swedenborgiańskiej koncepcji snu*). Mimo względnie dobrej znajomości literatury przedmiotu (rozprawy Kleinera, Pigionia, Weintrauba) autorka pomija jednak odwołania do *Ziemi Ulro* Czesława Miłosza, gdzie noblista wypowiada się o Swedenborgu, jako tym, który ukształtował romantyczną teorię snu (s. 111—122). Przedstawione w *Pejzażach romantycznych* Aliny Kowalczykowej obrazy gór uzupełnia następnie Marta Ruszczyńska zamieszczanymi w znanym almanachu „Ziewonia” opisami górskich terenów Karpat i Beskidów (*Romantyczny krajobraz, czyli kartki z podróży po Galicji*, s. 123—130).

Do rozwiązań strukturalnych odwołuje się analiza Marii Januszewicz *Most — niemość — antymość i jego konstruktor* w dramacie *Tadeusza Rittnera „W małym domku”*. Punktem wyjścia staje się drobna, zamieszczona w sztuce uwaga na temat „budowy mostu wiszącego na łańcuchach”. Tytułowe „mosty i niemości” są pojęciami z pogranicza psychologii języka, bardziej wirtualnymi niż realnymi, gdyż określają swój byt za pomocą metafor śmierci, a zarazem kategorii przestrzennych mieszczących się w świecie wyobraźni pisarzy Młodej Polski (s. 131—147).

Nie miejscowy, lecz łódzki autor, Jacek Brzozowski, przedstawia następnie *Notatki do „Wiersza ostatniego” Aleksandra Wata*. Myślówą ramę błyskotliwej warsztatowo interpretacji wiersza Wata stanowi dialog poety z Thanatosem, w toku którego podmiot liryczny próbuje doszukiwać się w śmierci sensu, zaś analogią do losów autora *Wiersza ostatniego* staje się historia Orfeusza, który schodząc do krainy ciemności opowiada o swojej katabazie (s. 149—158).

Krakowskich spraw dotyczy kolejny artykuł, w którym Anita Kucharska-Dziedzic odzwierciedla smutny obraz rzeczywistości PRL-u w opowiadaniach Kornela Filipowicza (*Kornel Filipowicz — baczny obserwator i dokumentalista ludzkich postaw*, s. 159—174).

Problematykę poetyckiej współczesności podejmuje Katarzyna Oleńska w *Poetyckiej teo-*

logii Wacława Oszejcy. Przyjmując teologię za klucz do zrozumienia poetyckich wypowiedzi Oszejcy, autorka podkreśla predylekcję poety do tworzenia literackich mikroświatów w powiązaniu z filozoficzną refleksją o nieustającej przemianie Stwórcy, ale także o humanizacji cierpienia, gdy podmiot liryczny utożsamia się ze słabym człowiekiem, bezradnym wobec Absolutu. Poeta stawia podstawowe pytania o kondycję jednostki ludzkiej, uwikłanej w śmiertelność i grzech i poszukującej pociechy w sztuce, która staje się dla niej źródłem wewnętrznej *katharsis* (s. 175—191).

Ponownie do Prusa, jak w t. 1., sięga w dziale trzecim Danuta Wierzchołowska (*Konstrukcje postaci kobiecych w „Emancypantkach” Bolesława Prusa*, s. 195—202), po czym propozycję intertekstualnej analizy *Melancholii* Kazimierza Przerwy-Tetmajera przedstawia Anna Garstka. Ostatni utwór rozpatruje badaczka wedle konwencji gatunków mieszanych, w których wykorzystane zostają różnorakie środki poetyckie dla oddania nastroju bądź uczucia. Na takim tle obserwuje Tetmajerowski poemat prozą i kształtowanie się w nim literackich mikroświatów. Dążeniem autorki jest rewolucja poematu prozą jako gatunku i przywrócenie mu swoistej odrębności formalnej, której wyrazem ma być „całkowitość efektu estetycznego” i „jednolitość wrażenia w odbiorze czytelniczym” (*Młodopolski poemat prozą — Kazimierz Tetmajer, „Melancholia”*, s. 203—215).

Nośną tematykę dwudziestolecia podejmują dwie kolejne rozprawy: *Sztuka opowiadania w „Nurcie” Wacława Berenta*, pióra Ireneusza Sikory (s. 217—227) i „*To będzie świat według naszego gustu*” — *na marginesie kreacjonizmu Brunona Schulza*, pióra Anny Świrek, s. 229—234).

Czwarty dział wypełniają prace poświęcone koncepcjom naukowym i krytycznoliterackim XIX i XX wieku. Piszą znani już z t. 1. tomu: Krzysztof Marcinkowski o *Ideologicznych racjach pozytywizmu* (s. 237—241) oraz Elżbieta Tymoczko-Tichoniuk o *Myśli literackiej i społecznej Wilhelma Feldmana* (s. 265—283). Zwraca dalej uwagę rozprawa Marii Jazownik o *Młodopolskiej spowiedzi dziecięcia wieku* (o „*Błądnych rzeczach*” Artura Górskiego). Przypominając sprzeciwiał się Górski „zamknięciu artysty w swoistej wieży z kości słoniowej”,

pokazuje autorka niechęć krytyka do artystowskiej koncepcji sztuki oraz jego pochwałę aktywizmu. Właśnie ów aktywizm zostaje przeciwstawiony młodopolskim nihilizmowi i zwątpieniom. Przeciwwstawienie to ma też wymiar duchowy i eschatologiczny: jest wyrazem krytyki ortodoksyjnego katolicyzmu, będącego jedynie „martwą doktryną religijną” (s. 243—264).

W dziale piątym, ostatnim, księgoznawcza analiza tytułów elementarzy polskich przeprowadza Franciszek Pilarczyk, badając rzecz pod kątem zawartości reklamowej druków, porczawszy od *Nauki ku czytaniu* Paxillusa z r. 1556 (!) do elementarzy międzywojennych z r. 1921 i 1926 (*Tytuły elementarzy polskich*, s. 287—293). Rzecz to drobna, a ciekawa, podobnie jak zamykające tom dwa końcowe uzupełnienia do rozpraw z tomu 1.: Radosława Sztybera *O niektórych uchybieniach i nieporozumieniach wokół „Przewag elearów polskich” Wojciecha Dembółęckiego* (s. 293—304) i Tomasza Ratajczaka *Literatura dla ludu rodem z Wadowic* [!], o modlitewnikach i romansach tzw. rycerskich z drukarni Fołtynów (s. 309—320). Pomiędzy tymi ostatnimi znalazło się jeszcze miejsce na *Uwagi do katalogu tekstów literackich Adama Jerzego Czartoryskiego*, spisane przez Sławomira Kufla (s. 305—307).

Ma najwyraźniej *Almanach* aspiracje ogólnopolskie i podejmuje odważnie tematy istotne dla dziejów całej naszej literatury. Dopelnia wiedzę w tym względzie, choć zarazem stara się popularyzować problemy i sposoby badawcze, kierując rzecz w stronę szerszej publiczności. Jest zatem ambitny, lecz nie hermetyczny — i jako taki staje się sposobem wypowiedzi naukowego środowiska Zielonej Góry. A także miejscem, w którym środowisko to realizuje swój dynamizm badawczy.

JAN OKOŃ
PIOTR PIRECKI